

PRAWO BOSKIE PRZYRÓDZONE I NADPRZYRÓDZONE TO NASZE HASŁO

KATOLIK

PISMO POSWIECONE LUDOWI KU CNOCIE, NAUCE, ZBOGACENIU

Wiarę, miłość, Bogu i bliźniemu. Szanuj język ojców, to prawo Boga, a człowieka obowiązek.

Nr. 59.
Wychodzi we Wtorek i Piątek
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.)
Bytom-Rozbark, 30. Lipca 1886.
Za ogłoszenia płaci się 20 fen.
od miejsca wiersza drobnego.
Rok XIX.

Judyt z Togenburga

czyli

druga Genowefa.

(3)

(Ciąg dalszy).

Długo się hrabina nie mogła opamiętać. Opamiętawszy się, strach z powodu okropnej chwili ją znów opanował, lecz widząc się oswobodzoną od napastnika, z rozpromienioną twarzą wejrzała na krzyż, a ztąd na opodal stojącego z uszanowaniem sługę swego Kuno.

„To tobie mój wierny Kuno zawdzięczam mój ratunek?” rzekła Judyt z dobrocią.

„Bóg mię przysłał”, odrzekł Kuno, „będąc na polowaniu, słyszałem wasz głos i właśnie w porę przybyłem, aby zwodziciela za jego zamiar przeklęty skarać; niech go przekleństwo piekielne trafi!”

„Nie tak mój chłopcze”, łagodźła hrabina sługę zagniewanego, „jeszcze się może poprawić, a grzesznikowi żałującemu zawsze Bóg przebaczy.”

Włoch tymczasem z trudnością się podniósł, a hrabina ujrzawszy go, na nowo się przelekła. Lecz będąc bezpieczną, uczuła wnet litość największą, widząc jak powstający był skrwawiony dla rany w głowie, i jak ze łzami w oczach ręce do niej wyciągał.

„Przebaczenie lub śmierć”, wołał głosem słabym, „którą wolę, niż żeby o mojem postępku hrabia się dowiedział.”

„Kto mi zaręczy, że jeśli wasze są prawem żalem?” pytała hrabina.

„Bóg wszechmocny moim świadkiem”, jęczał Włoch, „żał mój największą karą dla mnie! Nie byłbym się na taką zbrodnię odważył, ale ot w gospodzie opilem się, nie wiedząc co czynię. Lecz święta pani, skróć moje męki, a oto tym sztyltem przebijcie mnie nędznego!”

Hrabina w dobroci serca nie tylko przebaczyła nędznikowi, obiecującemu nigdy się z nią nie spotkać, i żadnej zemsty na jej obrońcę nie szukać.

Ten dobry i łagodny sługa na słowo hrabiny podał rękę Włochowi, na znak, że wiecznie będzie milczeć o wypadku. Potem hrabina zanadto wzruszona udała się ku domowi.

Cierpienia Judyty.

Jak przedtem, tak i teraz hrabina jednako się z Dominikiem obchodziła, żeby nie dawać pobudki do podejrzenia, a żeby w poprawie Dominikowi nie przeszkadzać, usiłowała wstręt do niego przazwyciężyć.

Lecz omyliła się wielce, wierząc w łzy żala Dominika, bo tenże z prośbą na ustach i łzami w oczach przysięgał okropną zemstę pani swój i jej obrońcy.

Z piekielną radością spostrzegł Włoch, jak Judytę przychylnością nagradzała żwawemu słudze jej ratunek. Tego użył chytry Włoch, aby w hrabi Henryku wzbudzić zazdrość i podejrzenie, i ciągle podżegał, przez co pokój małżeński zakłócony został, i najgorszy niepokój powstał.

Z żalem poznała Judyt, że mąż jej nie kocha jak dawniej, obchodzenie się z nią było surowe, a od żony tak gorąco pierwój kochanej odwracał się. A chociaż się udało hrabinie przekonać męża o swęj niewinności i zazdrość w jego sercu zatłumić, to jednak złośliwy Dominik wynalazł sposób, żeby hrabiego przeciw żonie poruszyć. Nie pojmowała uboga pani zmiany u męża, a czując się niewinną, łzami często oblewała swą pracę, nikomu się nie mogła uskarżyć, tylko w modlitwie jedynie szukała przytulku i u Boga wsparcia. Mimo to nie zmieniała swego postępowania z hrabią; w domu była jak przedtem pilną gospodynią i przykładem pilności niezmordowanej.

I tak jednego poranku zabrała się do czyszczenia i przewietrzania drogich szat i kosztowności, rozłożyła takowe na altanoe. Były te rzeczy w stanie rozweselić serce kobiece, lecz na Judytę przyciśnionej smutkiem, nie zrobiły żadnego wrażenia. Potem zamknawszy drzwi, żeby ze zamku nikt tam nie wszedł, myślała, że rzeczy są w bezpiecznym miejscu, i zajęła się dalej gospodarstwem domowem. Lecz „człowiek sądzi a Bóg rządzi”. Z małej rzeczy wielkie skutki powstaną, a biedna Judyt nie myślała zapewne, że z przewietrzania rzeczy dla niej wielkie boleści wynikną. W lesie przy zamku mnóstwo kruków się gnieździło, z czego też las ten „krucznikiem” był nazwany. Kruki, jak wiadomo lubią błyszczące rzeczy. Otóż jeden z tych ptaków lecąc mimo zamku, ujrzał błyszczące się w słońcu kosztowności i blaskiem przyciągniony doleciał do miejsca, gdzie kosztowności się znajdowały i usiadłszy na krawędzi, przerzucał je na wszystkie strony, aż ujawszy dziobem słubny pierścień hrabiny, odleciał do lasu.

Pod wieczór chciała hrabina drogie rzeczy pochwować i o mało nie zemdląła, nie widząc pierścienia. W rozpacz wołała: „Boże miłosierny, spraw, żebym mój pierścień znalazła”, i ze łzami w oczach przerzuca wszystkie rzeczy, lecz zgubionego pierścienia nie ma i nie ma. Słaba nadzieja jej rabiysła, że może pierścienia z swęj komnaty nie wyniosła, i szukała go tam, lecz też nadaremno. Nareszcie znajdowała otuchę w nadziei, że pierścień od wiatru zrzuconym został na podwórzu. Pospieszyła tam i swemi delikatnymi palcami przerzucała śmieci, obfite łyż roniąc. Lecz zginionego pierścienia nie znalazła.

Nie do opisanania była boleść i kłopot ubogiej Judyty nad stratą pierścienia. Oczy nie schły od łez, a twarz bledniejąca coraz więcej była znakiem jej cierpienia, które o tyle było większe, że wa-

hała się hrabiemu o przypadku mówić, lękając się gniewu jego. Przez to milczenie jednak wielkie i straszne ściagała na siebie nieszczęście, które byłaby ominęła przez ogłoszenie straty pierścienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczne.

Na ostatniem zgromadzeniu robotników górniczych i hutniczych w Królewskiej Hucie została następująca petycja uchwalona i do posła p. Letochy do Berlina odesłana:

Wysokiemu Sejmowi.

Niżej podpisani robotnicy zgromadzeni w Król. Hucie dnia 4. Lipca rb., pozwalają sobie przedłożyć niniejszą następującą prośbę i zażalenie.

Jest nam już wiadomo, że Wysoki Sejm w połączeniu z rządem naszego najjaśniejszego Cesarza i Króla, na pomyślność robotniczego stanu w ostatnich latach wiele uczynił; i chętnie uznajemy to dobro, jakie nam prawa o kasach chorych i zabezpieczających przyniosły. Jesteśmy atoli zniewoleni wyznać, że jeszcze nie wszystkim zadość się stało; bo oprócz tego, że nie wszędzie trzymano się owych przepisów, to potrzeba jeszcze niby uwieńczenia całego dzieła, przez wydanie prawa o zabezpieczeniu robotników na starość, które to prawo nasz potężnie panujący Cesarz przeznaczył za najgłówniejszy cel w swym życiu.

Brak tego prawa uczuwamy mocno, mianowicie my górnozłaski górnicy i hutnicy; dla tegośmy też od niejakięgo czasu zaczęli zastanawiać się nad sprawą zabezpieczenia inwalidów, o ile ta sprawa tyczy się knapszaftu górniczo-hutniczego, jako najznacznieszego z pomiędzy zakładów, którego jesteśmy członkami. Rezultaty więc naszych uchwał składamy dziś w imieniu wszystkich do tego związku knapszaftowego należących Wysokiemu Sejmowi, w tem zaufaniu, że Wysoki Sejm łaskawie je uwzględni.

Nasze niniejsze zdania opieramy na statutach z dnia 1-go Stycznia 1881 r., które obecnie są w mocy, przyczem nadmieniamy, że podług dawniejszych statutów, pensye inwalidzkie były jeszcze mniejsze.

Podług terażniejszych statutów, to pozostanie za inwalida jest nawet i dla tych robotników bardzo trudną rzeczą, którzy są więcej uprawnionymi członkami. Inwalidzi nie są już członkami towarzystwa knapszaftu, a tak nazwana „inwalidzka pensya”, jako też wszystkie inne udzielane inwalidzkie wsparcia są nader niskie.

Statuta czynią różnicę pomiędzy takimi, którzy przez słabość, a takimi, którzy przsz jakibądź nieszczęśliwy wypadek zostali inwalidami, i to na niepomysłność pierwszych.

Starszemi knapszaftu, są zawiśli od panów zarządzających kopalniami i hutami urzędnicy, więc nie mogą występować w obronie pokrzywdzonych robotników, czyli członków knapszaftu, bo się boją utraty służby, owszem zniewoleni czynić przeciwnie.

Przy górnozłaskim knapszaftcie dzielą się członkowie na 4 klasy, z pomiędzy których atoli tylko ci członkowie, którzy do trzech pierwszych należą, czyli więcej uprawnieni, są właściwem-

członkami towarzystwa knapszaftu; podczas gdy ci do czwartej klasy należą, są mniej uprawnieni. Ostatni więc pomimo, że płacą do kasy knapszaftu po 1 mk. 50 fen. miesięcznej wkładki, nie otrzymują w podeszłym wieku inwalidzkiej pensji, tylko w razie kalectwa przy pracy, i to jeżeli takowe nie nastąpiło „z własnej winy“ robotnika, którą to winę bardzo łatwo wynaleść i na niekorzyść robotnika różnie tłumaczyć. Do tego inwalidztwo robotników zawisłe jest tylko od trzech panów, a to: od lekarza knapszaftowego, od starszego knapszaftu i od naczelnego urzędnika hutniczego lub górniczego. W razie więc, gdy go ci panowie za inwalidę uznać nie chcą, to wolno mu się kilka lat procesować, a na wygranie procesu z knapszaftem może tyle liczyć, jak na wygranie wielkiego losu w loteryi. Więc po większej części jeżeli nie chce z głodu umrzeć, to musi się udać do torby zebraczej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości z całego świata.

— Berlińskie gazety donoszą, że w Jerozolimie ma być ustanowiony ewangelicki biskup. W przyszłorocznym etacie państwowym ma zostać uchwalona dla niego pensja. Katolicy posłowie głosować będą za tem pod tym warunkiem, że i na katolickie cele wyznaczoną zostanie znaczniejsza suma.

— 500 polskich rekrutów z korpusu poznańskiego mają w przyszłej jesieni umieścić w holendersko-szlazickim korpusie, a za to ze Szlezewika przysłać 500 niemieckich rekrutów w polskie strony.

— Z powodu pobytu cesarza Wilhelma na ziemi austriackiej, pisze „Wiener Abendpost“: „Dostojny czcigodny gość, cesarz niemiecki, przyjaciel i sprzymierzeniec naszego Dostojnego Monarchy, przybył po roku znowu na ziemię austriacką, aby, jak lat zeszłych, szukać wzmocnienia u źródeł leczniczych Gasteinu. Aby je znalazł, tego życzą serdecznie miliony, które witają zawsze przyjazd sędziwego monarchy jako nowy dowód przyjaźni dwóch potężnych państw sąsiadnich i jako rękojmnię pokoju europejskiego“.

— Ks. Waniura, jak pisze „Kur.“, przeznaczony jest podobno na następcę śp. ks. Biskupa Jana Nep. Marwicza. Podobno pomiędzy Berlinem a Watykanem nastąpiło już w tej mierze porozumienie.

Austria. Sławny anatom prof. Hyrtl założył na przedmieściu Mödling przy Wiedniu dom sierót, jeszcze inny zakład dobroczynny, szkołę ludową i kościół za 180.000 guldenów. Ten uczony był początkowo obojętny co do wiary, ale w dojrzałym wieku stał się najgorliwszym katolikiem i oświadczył, że gruntowne badanie natury go nawróciło do Boga.

Rosya ogłosiła, iż odbiera miastu Batum nad wschodnim brzegiem Czarnego morza prawo wolnego portu morskiego. Tamtędy idzie droga z całej Europy do Persyi i dalej w Azję. Więc tamtędy wysyłano do tych krajów wszelkie towary i nie płacono od nich cła, boć na to był Batum wolnym portem. Rosya tak się zobowiązała po wojnie tureckiej na kongresie berlińskim. Teraz upatrzyła sobie chwilę, w której Anglia zajęta wyborami i Irlandją, Francja wypędzaniem książąt, Turcja Bułgaryą. Będą jej się musieli opłacać wszyscy w tem Batumie. Ale w ten sposób zbierze się coraz więcej przyczyn do wojny.

— Nie wszyscy urzędnicy i oficyaliści służący na kolejach żelaznych zachodnio-południowych rosyjskich czyli na Litwie i Rusi, a nie będący prawosławnego wyznania, mają być usunięci ze służby, ale tylko tyln, żeby liczba pozostałych stanowiła jedną trzecią wszystkich urzędników i oficyalistów.

— Pod Warszawą była mała rewolucyjka żydowska. Działo się to w Sielcach, bardzo ładnej miejscowości, gdzie mieszka mnóstwo żydów, tak stale osiadłych, jak i na t. z. letnich mieszkaniach. Rewolucya, a potem zażarta bitwa wybuchła o... rabina. Warszawscy żydzi, niezadowoleni z miejscowego rabina, postanowili sprowadzić sobie innego, czemu sprzeciwili się stali mieszkańcy Sielc wyznania mojżeszowego. Gdy nowy rabin nadjeżdżał, nie chcieli puścić go do wsi; powstał wielki krzyk i bójka, która mogłaby się źle skończyć, gdyby nie to, że nadbiegli husarzy i rozdzielili walczących. Zwycięstwo przechyliło się na korzyść letnich mieszkańców żydowskich i rabin przez nich protegowany osiedlił się. W bójce podbito mu oko. Kilkunastu żydów aresztowano.

— 71-letni starzec, ks. Mateusz Serwiński, wywieziony w r. 1864 z Lublina do Tobolska i ks. Teodor Rogoziński, niegdyś proboszcz z okolic Kalisza, skazany do katog sybirskich, obecnie uwolnieni, przybyli do Krakowa.

— Częstochowa. To miejsce szczególnej czci Najśw. Maryi Panny odwiedzili w tych dniach dwaj pielgrzymi aż z Bawaryi. Piesza

wędrówka przez Czechy, Morawię i Śląsk, z dłuższymi odpoczynekami, trwała 6 tygodni. Pielgrzymi zatrzymali się w Częstochowie 8 dni.

Francya. Z jaką bezwzględnością republikańscy urzędnicy postępują wobec katolików, tego najlepszym dowodem jest wypadek w mieście Figeac, w południowej Francji. Oto rada gminna miasta tego oddała towarzystwu młodych ludzi, którzy chcieli sobie urządzić zabawę z tańcami, na cel ten salę w klasztorze żeńskim. Daremnemi były protesty zakonnic, które wykazywały nieprzyzwoitość takiego postępowania. Zgryza hulaaków rozszalałych wpadła do klasztoru, zajęła salę i już do białego dnia w tany przy odgłosie muzyki. Wśród nocy umarła jedna ze zakonnic i pienia żałobne zakonnic, zebranych nad lożem śmiertelnym swjej siostry, brzmiały wśród odgłosu hałaśliwej muzyki, przygrywającej do tańca republikańskiego. Mer (burmistrz), któremu o wszystkim doniesiono, nie zabronił dalszej zabawy, która też do rana trwała.

— Podczas tegorocznego obchodu święta narodowego spaliła się część kościoła w Ivry, zając się od płonących lampionów zawieszonych na wieży.

Anglia. Ponieważ nowe wybory do parlamentu angielskiego nie wypadły podług życzenia prezesa ministrów Gladstona, tak że nie będzie miał pomiędzy posłami dosyć przyjaciół, aby mógł przeprowadzić swoje projekta co do wyswobodzenia Irlandyi, przeto postanowił prosić królową o uwolnienie go z urzędu ministra. Królowa zgodziła się na jego prośbę i uwolniła go ze służby. W jego miejsce ma wstąpić dawniejszy minister hr. Salisbury.

Włochy. Pomiedzy Watykanem a Chinami zawarty został układ, podług którego Stolica papieska reprezentowaną będzie na przyszłość w Pekinie przez internuncjusza. Mgnr. Agliardi zamianowany został internuncjuszem dla Pekinu. dokąd udać się ma w przyszłym miesiącu. Rząd pekiński miał wyrazić życzenie, aby internuncjusz jak najrychlej przybył do Pekinu.

— Podoficer Defranceschi w Medyolanie doniósł królowi włoskiemu Humbertowi listownie, że przeciw królowi knują zamach, że on odebrał od spiskowców rozkaz zabicia króla, że zaś ze względu na matkę swoją woli sam się zabić. Rzeczywiście strzelił do siebie i zranione go zanieśli do lazaretu. Tam oświadczył, że kilku mężów namawiało go, żeby króla zamordował. Zapewne ten człowiek jest chory na umyśle.

Z bliższych stron.

Bytom. Wychodząca tu gazeta niemiecka „Beuthener Zeitung“ umieściła niedawno korespondencją z Oleśna, w której o ludzie górnośląskim czytamy:

Bodaj czy jest jeszcze inna jaka ludność, o którejby tyle złego nagałano, co o polskiej ludności górnośląskiej. Przy każdej sposobności narzekano, że lud ten posiada wszelkie wady, nie można z nim nic zacząć, do postępu nie da się nakłonić, jest uparty, zdradziecki, nie można się nań spuścić, jest rozrutny, pijactwu oddany itd. A jednak nie ma przyjemniejszego i spokojniejszego ludu, jak nasz lud górnośląski, gdy się go z innemi porówna. Lecz z każdej te złośliwe zohydzenie i potępienie naszego ludu poshodzi? Pochodzi to z tąd, że ci, co lud ten potępiają, sami nie potrafią się z nim rozmówić, nie są w stanie wyłożyć mu dostatecznie jakiej sprawy, objaśnić go, pouczyć, pokierować, że nie uważali tego za swój obowiązek zająć się tem ludem i jego dola, nie dbali o przywłaszczenie sobie zdolności, któremi się mogli przysłużyć temu ludowi. Kto lud ten w większych gromadach chce bliżej poznać, ten niech tu przybędzie na odpust św. Anny, a znajdzie kilkadziesiąt tysięcy narodu z oleśnickiego, lublińskiego, strzeleckiego, opolskiego, kluczborskiego, namysłowskiego powiatu w jego pojedynczym stroju świątecznym, w wielkich gromadach zebranych, czego by gdzieindziej tak łatwo nie znalazł. Niechaj się przybliży do gromadek ludu pojedynczych miejscowości, niech się odezwie do nich słowy miłymi, zaufaniem wzbudzającymi, a ucieszy się ich trafami i grzecznymi odpowiedziami, niemniej stateczne i obyczajne zachowywanie się ich podczas odpustu zadowolni go z pewnością. Tym większą radość pomiędzy patnikami wywoła tak zwany wykształcony pan, jeżeli — wdawszy się z nimi w rozmowę, — ze stosunkami ich okolicy jest obeznany. Chłopiek pewien przy podobnej okazji odezwał się do rozmawiającego z nim pana: „Ach kochany panie, jakże oni muszą mieć dobre serce, gdy z nami prostemi i obcemi im ludźmi tak grzecznie rozmawiają“. Powyższe przykłady, są najlepszym dowodem, dla czego kardynał Diepenbroek wyrzekł te pamiętne słowa: „Chętniebym sobie dał palec od ręki mój odjąć, gdybym do tego polskiego ludu górnośląskiego mógł w jego mowie macierzyńskiej przemówić.“

Wrocławska „Schl. V. Ztg.“ dziwi się nad tymi pochwałami ludu górnośląskiego z tej strony, z kąd dotychczas tylko łżony był.

Królewska Huta. Wkrótce odbędzie się tu znów nowe zebranie robotników hutniczych i kopalń w celu różnych ważnych narad. Ktoby miał jakie zażalenia, niech je sobie napisze i odda p. Heedzie. Zażalenia te będą na zebraniu przeczytane, a następnie do właściwego miejsca odesłane.

— Zarząd tutejszej huty daje w teraźniejszych gorących dniach dla robotników swych codziennie kawę gotować. Urządzenie to zasługuje na pochwałę.

Ruda. Ks. kuratus Schöneich obchodził tu 25-letnią rocznicę swego kapłaństwa. Czcigodny Jubilat w swjej skromności był przeciwny wszelkiej owacy publicznej, lecz parafianie zając zaśluga położone około tutejszej parafii, nie odmówili sobie tej przyjemności, aby ukochanemu duszpastorzowi swemu wyrazić swą wdzięczność i przywiązanie do jego osoby. Poprzedniego wieczora urządzono pochód z pochodniami, lampionami i górnicy ze swemi lampami, w którym około 2000 osób udział brało z muzyką na czele. Po odśpiewaniu pieśni przez kilka związków śpiewackich i przemówieniu kilku mówców, podziękował czcigodny Jubilat za ten dowód czci, który się nie należy jego osobie, tylko świętemu urzędowi, który piastuje, będąc przekonany, że oznaki tej czci nie są wymuszone, lecz rzeczywiste z serca pochodzą. Że tak jest, możemy czcigodnego naszego duszpastorza sumiennie zapewnić. Kościoły w Biskupicach i Zaborzu widać było z daleka oświetlone sztuczными ogniami. — Na drugi dzień odbyła się uczta, w której także hr. Ballestrem wziął udział.

W Zabrze spadł z dosyć wysokiego budynku cieśla na zatrudnionego na ziemi kolegę, przeczco tenże znaczne uszkodzenie wewnętrzne odniósł, podczas gdy spadający oprócz wyleknięcia nie doznał najmniejszego szwanku.

Katowice. Do jednego z tutejszych tak nazywanych adwokatów pokątnych przybył z pszczyńskiego powiatu wydalony Polak, austriacki poddany, z prośbą, żeby mu napisał skargę przeciw matce dla tego, że go w Austrii a nie w Prusach porodziła, gdyż ję łatwo było miejsce ówczesnego pobytu opuścić i do Prus przybyć, i tu porodzenia jego odczekać, przeczco by go była od teraźniejszych nieprzyjemności uchroniła.

— W Katowicach znaleziono w rowie przy wieży straży ogniowej trupa, w którym poznano Franciszka Saboloka, nie mającego stałego mieszkania. Niebożczyk, będąc lubownikiem gorzałczki, wpadł niezawodnie w rów, gdzie znalazł śmierć. Jakże życie, taka śmierć.

Mikołów. Jeden z robotników zatrudnionych przy wapiennikach w Mokrem wpadł przez własną nieostrożność do pieca wapiennego, przeczco odniósł rany grożące życiu.

Gilwice. Tutejszy pierwszy prokurator zapewnia 100 marek nagrody temu, kto wyśledzi lub dopomoże do wyśledzenia dwóch osób, które 24. Kwietnia zamordowały myśliwca Augusta Sauer w pobliżu mostu nad kanałem przy młynie Heinzege.

Z Pszczyńskiego. Pewien pan amtowy (Amtsvorsteher) zwołał zarządy konzumów w jego obwodzie istniejące i oświadczył im, że przyszło rozporządzenie z regencji zakazujące odtąd konzumom sprzedawania gorzałki. Czy to rozporządzenie przyszło do wszystkich konzumów na Górnym Śląsku, radyby się przez „Katolika“ dowiedziały konzumy w pszczyńskim.

Ujazd. Kościół nasz doznał w ostatnich czasach pięknej ozdoby, gdyż dwa poboczne ołtarze (św. Józefa i Maryi Magdaleny) zostały nader gustownie odnowione. Figury, które już podobno około 200 lat mają być stare są na nowo ślicznie odmalowane, za co tutejszy malarz i pozłotnik, p. Grigarzik, na pochwałę zasłużył.

Strzeleczki. W powiecie prudnickim zakazano mieszkańcom obcym żebrakom jałmużny udzielać, wskutek tego może ustanie nieznośne włóczęgostwo tak zwanych „wędrusów“, którzy już nie przychodzili z prośbą lecz z groźbą. Niechaj każda gmina dba o swych biednych, jak się należy, to nie będzie tyle włóczęgów. — Jest tu kilka takich, szczególnie jedna osoba, co się tylko połowicznie kierują tą regułą: „Módl się i pracuj“, bo zamiast pracować, wolą udawać, że zubożności nie mogą zaniedbać swych obowiązków regułą przepisanych, a tymczasem tylko baki zbijają i bliźnich obmawiają. — Kto chce być przykładem w modlitwie, ten też powinien być przykładem w pracy.

W Karchowicach przy Kostentalu zaginęła 20-letnia dziewczyna z piastującym dzieckiem, około pół roku starem. Szukając za dzieckiem, znalazła go zaduszone i obnażone w życie za wsią. Morderczynią, która się do zbrodni przyznała, pochwycono w lesie, gdzie z zabranym ubiorem zamordowanego dziecka nocowała.

Kozle. W czasie burzy panującej tu zeszłego tygodnia uderzył piorun w Dziergowicach w za-

badowanie zagrobnika Gawendy. Gromem zostały dzieci i matka ogłuszone. Cała posiadłość z do-
bytkiem zgorzała.

Opole. Tutejsza Izba handlowa obradowała pomiędzy innemi sprawami i nad wnioskiem posła p. Rintelen, żądając, żeby panowie, którzy w czasie wyborów na robotnika swój wpływ wywierają, byli przez sąd ukarani. Izba handlowa oświadczyła się za nieuwzględnieniem podobnego wniosku, ponieważ to należy do spraw politycznych, któremi się nie powinna zajmować.

W Głogówku podczas przerabiania spirytusu na likiery w destylacji pod firmą braci Kurtze zapaliła się beczka ze spirytusem, oblewając gorzącym płynem buchaltera Unglaube i robotnika Krause. Pierwszy wskutek poparzenia wkrótce zmarł, drugi także bodaj przy życiu się utrzyma.

Z Sobótki na Śląsku donoszą wrocławskie dzienniki o wielkim skandalu, jakiego się tam dopuścili akademicy niemieccy, należący do różnych tak zwanych „burszenschaftów“. Po odbytem wieczorem komersie, chcieli akademicy wzięść udział w tańcach w świeżo zbudowanej sali. Wzbroniono im jednakże tego, gdyż nie zachowali się dość przyzwoicie wobec zebranych na zabawę dam. Rozgniewani o to, zaczęli bombardować do zamkniętej na klucz sali kamieniami i kijami, tak iż powybijawszy szyby, chcieli się dostać do sali oknami. Nadbiegła policja położyła dopiero tamę tym chydnym wybrykom, które znajdują jeszcze zakończenie przed kratkami sądowymi.

— Wedle ostatniego liczenia jest w Prusach 38,040 szkół ludowych zawierających 66 tysięcy

klas. Szkoły te zwiędza 4 i pół miliona dzieci, których uczą 60 tysięcy nauczycieli.

— Walny wiec niemieckich katolików odbędzie się w tym roku od dnia 30 Sierpnia do 3 Września we Wrocławiu.

Przy tej sposobności odbędą się niezależne od właściwego walnego zebrania posiedzenia następujących stowarzyszeń: we Wtorek 31 Sierpnia, o 4 po południu, posiedzenie Towarzystwa św. Rafała, zajmującego się obroną katolickich wychodźców niemieckich; w Środę 1 Września, o 9 rano, posiedzenie Związku zbierającego składki dla prowincji szląskiej. Oprócz tego odbędzie się w Poniedziałek 30 Sierpnia o godzinie 5 po południu posiedzenie komitetu, zajmującego się przygotowaniem uroczystego obchodu sekundycy Jego Świątobliwości Leona XIII. pod przewodnictwem księcia Karola Löweusteina.

— Krakowski komitet opieki nad wygnanymi, miał do dnia 15 bm. rozchodu ogółem 10 920 złr. 17 cnt. — Od 15 Czerwca do 15 Lipca przybyło rodzin 25 — wogół 74 osób.

W Kamburgu nad Saalą zamordowali dwaj czeladnicy krawieccy towarzysza podróży imieniem Jan Zimny. — Zamordowany pochodził ze Staréj Wsi przy Raciborzu. Przed rokiem opuścił dom rodzicielski, aby pójść w świat dla lepszego wykształcenia się w swym rzemiośle jako ślusarz.

Rozmaitości.

* Najstarszym człowiekiem na świecie jest prawdopodobnie kobieta nazwiskiem Many Beneman, urodzona 17

Kwietnia 1769, liczy więc 117 lat życia, mieszka w wiosce Rasiaville w środkowej Indyanie. Urodziła się w mieście Delaware.

* Balon dynamitowy Godarda wzbudza w Paryżu wielkie zainteresowanie. Balon ten, wypchany bombami, granatami, patronami dynamitowymi i tym podobnymi „konfiturami“, (zaprawionemi przysmakami), jak się dzienniki paryżskie wyrażają, ma podług swojego wynalazcy, wpłynąć stanowczo na zmianę dotychczasowego sposobu wojowania.

Sprawy księgarskie.

„Ognisko domowe“, czasopismo illustrowane, wychodzące we Lwowie trzy razy na miesiąc. Nr. 80. zawiera: Listy 6. p. Mieczysława Romanowskiego. — W pięćsetną rocznicę zaślubin Jadwigi z Jagiellą i połączenia Litwy z Polską. (Unia, jej początki i znaczenie w Słowiańszczyźnie), przez J. K. G. — Justyna, powieść współczesna, napisał Stanisław Miłkowski. — Imocitor, reminiscencya historyczna przez M. z L. W. — Nabob, Alfonsa Daudet'a, (tłóm.) — Obrazki z Katorgi, opowiadanie L. Zielenki. — Maryś, opowiadanie z życia, skreśliła Melania Parczewska. — Widmo chwili, improwizacya, wiersz. — Przegląd literacki i artystyczny. — Nasi polscy mieszkańcy, przełożył z angielskiego S. Miłkowski. — Rozmaitości. — Łamigłowa. — Szarada. — Kwadrat magiczny. — Rozwiązanie zadań. — Rozwiązanie zadań nadesłali. — W numerze tym mieszczą się bardzo piękne ryciny: a) Okolice z nad Dniestru, rys. H. Grabiński. — b) Zwierzenie przy studni. — c) Widok zakładu kąpielowego w Bystrzy pod Bielskiem.

Pokwitowanie.

Na misye w Hammerfest w Norwegii złożyli: Jędrzej Jirsch w Komornie 21 mkr., i Tomasz Wrazidło 1 mkr., B. z Zabrze 6 m.

Na misye Trapistów w Afryce złożył Koszytorz z Borsigwerku 50 fen.

BILANS

konsumu i kasy oszczędności w Kotulowcu (spółka zapisana) od Września 1884, do Września 1885.

Przychód.	Wychód.
Za towar utarżono . . . Mk. 1384,53	Towar kosztuje . . . Mk. 1012,17
Za rok 1885 wstępnego . . . 3,50	Wychód podług książek . . . 366,40
	Fundusz rezerwowy na zakupienie towarów . . . 9,46
Suma Mk. 1388,03	Suma Mk. 1388,03
Członków było 89	
„ wstąpiło 7	
„ wystąpiło 22	
Członków pozostało 74	

Kotulowiec, 22. Lipca 1886.

Zarząd.
Maretek. Szczyrba. Miłek.

BILANS

konsumu i kasy oszczędności Nr. 1 w Orzeszu za rok 1885.

Przychód.	Wychód.
Za towar utarżono . . . Mk. 2972,75	Wychód podług książek . . . Mk. 3391,45
Wstępnego 3,—	wynosi
W towarze zostało . . . 221,—	
Dokończyło się . . . 194,70	
Suma Mk. 3391,45	Suma Mk. 3391,45
Członków było na początku roku . . . 106	
„ przybyło 6	
„ umarło 1	
Członków pozostało 111	

Orzesze, 24. Lipca 1884.

Zarząd.

J. Adamietz. Karol Chroszcz. L. Adamietz.

BILANS

konsumu i kasy oszczędności „pod niemiecką Rzeszą“ w Mokrem, (spółka zapisana)

od 1. Kwietnia 1885, do 30. Kwietnia 1886.

Przychód.	Wychód.
Za towar utarżono . . . Mk. 2560,02	Towar kosztuje . . . Mk. 1984,44
	Koszta spółki . . . 618,35
	W kasie zostało . . . 7,28
Suma Mk. 2560,02	Suma Mk. 2560,02
Na końcu roku 1885 było członków 117, wstąpiło 5, wystąpiło 4, umarło 3, pozostało członków 110.	

Mokre, 25. Lipca 1885.

Zarząd.

Bolda. Bolda. Kallisz.

BILANS

konsumu i kasy oszczędności „Concordia“ w Mokrem, (spółka zapisana) za rok 1885.

Przychód.	Wychód.
Towaru sprzedano za . . . Mk. 1115,78	Towar kosztuje . . . Mk. 790,53
Wstępnego 3,50	Wydatki spółki . . . 315,05
	Fundusz rezerwowy na zakupienie towarów . . 13,70
Suma Mk. 1119,28	Suma Mk. 1119,28
Na początku roku 1885 należało do konsumu 68 osób, przybyło 7, umarło 2, należy do konsumu 74.	

Mokre, 22. Lipca 1886.

Zarząd.
Jan Jarczyk. Franciszek Nowroth. J. Buczek.

BILANS

spółki spożywczej i kasy oszczędności w Kolonii Goj, (spółka zapisana) od 1. Stycznia do 31. Grudnia 1885.

Przychód.	Wychód.
Za towar utarżono . . . Mk. 2027,38	Towar kosztuje . . . Mk. 1426,17
	Wydatek wynosi . . . 586,15
	Czystego zysku zostaje . . 15,06
Suma Mk. 2027,38	Suma Mk. 2027,38
Członków było w roku 1885 102, przystąpił 1, wystąpiło 5, umarło 2, pozostało 95 członków.	

Kolonia Goj, 24. Lipca 1886.

Zarząd.

A. Wojtyczka. A. Kroll. J. Zagorski.

Niniejszem donoszę że się od 1. Sierpnia osiedle w Lipinach Dr. med. Max Ring, praktyczny lekarz i akuszer.

Obrazę wyrządzoną Augustoie Szlosarek, córce karczmarza Szymona Szlosarek w Borkach, odwołuję i przepraszam ją niniejszem publicznie. Katarzyna Szlosarek.

Na dzień Imienin naszego kochanego Ojca
Piotra Jakubczyka
z Rozbarku składamy serdeczne życzenia.
Zięć i córka
M. D. S. K. M. K.
Na dzień 30. Lipca składam Panu
Ignacemu Pieczkowi
maszyniście z Miechowie szczerze życzenia, aby Go Bóg obdarzył raczył czerstwem zdrowiem, dobrem powodzeniem, i długiem życiem.
P.

Bilans

spółki spożywczej w Mizerowie z dnia 1. Lipca 1885 do 30. Czerwca 1886.
Zakupiono towarów za . . . 924,83 Mk.
Sprzedano towaru za . . . 1042,71 Mk.
Wychodu 177,34 Mk.
Czystego zysku 37,34 Mk.
Członków zapisanych 289
„ wystąpiło 13
„ umarło 13
pozostaje 263

Mizerów, 27 Lipca 1886.

ZARZĄD

Michał Hrapeć.

Bilans

konsumu na Garkach od 1. Lipca 1885 do 1. Lipca 1886.
Zebrano 192,07 Mk.
Wydano 346,60 Mk.
Straty do pokrycia zostaje 154,53 Mk.
Wartość towarów i trunków 200,00 Mk.
Sprzetów 150,00 Mk.
Liczba członków wynosiła w końcu zeszłego roku 82, wystąpiło 3, przybyło 3, zostaje 82.
Obrót towarów wynosił . . 825,34 Mk.

Zarząd spółki

B. Stolecki. P. Szczyrbowski. Urbaniec.

Bilans

konsumu w Jedlinie za rok 1885:
Zebrano 670,00 Mk.
Wydano 665,00 Mk.
Czystego zysku 500 Mk.

ZARZĄD

Wojciech Gwoźdź. T. Liszka.

Bilans

Według rocznego rachunku zostało czystego dochodu . . . 179,75 M.
Wydatku jest 504,69 M.
Kasa zaciągnięta długu . . 324,94 M.
W przeciągu roku 1885 przystąpiło do konsumu 4, a wystąpiło 3, pozostało ogółem 146.
Dnia 1. Sierpnia o godz. 4. po południu odbędzie się tutaj

Walne zgromadzenie

w celu półrocznego rachunku i wyboru nowego kupca.
Świerczyniec, 15. Lipca 1886.

ZARZĄD

Jan Targiel. Krawczyk. Kontny.

Generalne zgromadzenie członków konsumu I na Gostyni odbędzie się w niedzielę 1. Sierpnia 1886 po południu o godzinie 2. na które zaprasza

ZARZĄD

Soemann. Piecha. Wrobel.

Nieodwołalnie

14., 15., 16. i 17. Września 1886.

Ciągnięcie Kaselskiej loteryi św. Marcina

4000 wygranych

Głów. wygr. 100,000 M. w złocie

Losy oryginalne po 10 Mk., 11 losów 100 Mk. Pół losu udziałowego 5 Mk. 11 połówek 50 Mk., są we wszystkich interesach loteryjnych do nabycia, także rozseła

A. Fuhse, Bank- und Berlin W., Friedrichstr. 79. Lotteriegesch., Mülheim (Ruhr) u. Cassel. Kupony i marki listowne bierze w zapłatę. Agentów się jeszcze szuka.

BILANS

z dnia 31. Grudnia 1885.

Aktywa.	Pasywa.
Wartość towarów . . . Mk. 610,50	Wkładki oszczędności . . . Mk. 840,50
W kasie 1350,70	Wypłacone dywidydy . . . 238,00
Wartość sprzętów . . . 230,00	Koszta i straty 1112,70
Suma Mk. 2191,20	Suma Mk. 2191,20

Liczba członków wynosiła 31 Grudnia 1884 668, przystąpiło od 1. Stycznia 1885 do 31 Grudnia 2, umarło w tym roku 6, obecnie wynosi liczba członków 664.

Studzianka, dnia 25 Lipca 1886.

Zarząd

F. Sewera. J. Ziebur. J. Lakota.

Ogłoszenie.

Do przyjmowania pieniędzy należących do masy konkursowej J. Reichelt'a został upoważniony dla Katowic i okolicy knieć Karol Becker w Katowicach; dla Krol. Huty i okolicy fryzjer P. Pittel w Król. Hucie. Ad. Blasche, sądowy zawiadowca J. Reichelt'a masy konkursowej.

Wskutek uchwały z 12. Czerwca tr. i rozporządzenia królewskiego sądu w Pszozynie z 7. tm. została tutejsza spółka spożywcza (Konsum) rozwiązana.

Wierzycieli szczególnie członków tej spółki wzywa się, aby się z swymi żądaniami najpóźniej do 1. Sierpnia do podpisanego Zarządu zgłosili. Friedrichsgruba (Zawada) 20. 7. 86

ZARZĄD

Spółki spożywczej i kasy oszczędności w Friedrichsgrubie Blaszczyk. Tichauer.

Osiedliłem się w Ujeździe jako

lekarz i akuszer.

Mieszkam w rynku i udzielam rady lekarskiej

przedpołud. od 8. do 9. godz. po połud. od 2. do 4. godz. w pilnych wypadkach i dla pozamiejscowych każdego czasu.

Dr. Reche.

Mieszkam teraz

Rynek Nr. 16.

w domu p. M. Dresdner jr. Bytom. **Dr. Böhm.**

Osiedliłem się jako

akuszerka

i polecam się Szanownej Publiczności Królewskiej Huty i okolicy

Paulina Morkis w Król. Hucie Wilhelmstrasse 5.

Parą paloną kawa

bez domieszek cukru, przeczad żaden kupujący nie traci na wadze. Obiegam tylko czyste i wyśmienite smakiące gatunki. — Wybór w cenie składu od 90 fen. do 1,60 fen. — Surowa kawa, Perłowa i płasko-ziarnista od 70 do 1,20 fen.

J. Mosler,

Gliwice, ulica kolei żelaznej.

B

Wielka Ciągnienie w przyszłym tygodniu.
Berlińska loterya powozów i koni. Ciągnienie 4. Sierpnia t. r.

2 czterokonne powozy. 3 5 2 1 Konie czystej krwi
3 dwukonne powozy. Wygranych Konie wierzchowe.
1 jednokonną powóz. Złote i srebrne monety.

Losy po 2 Marki 11 losów za 20 Marek. **F. A. Schrader, Hannover, Gross-Packhofstrasse 29.**
Do nabycia w miejscach plakatami oznaczonych, także przez
11 losów za 20 Marek. **F. A. Schrader, Hannover, Gross-Packhofstrasse 29.**
Do nabycia w Małej Dombrówce u A. Frischniok, ksegarai.

Hôtel de Rome

w Wrocławiu, środek miasta Albrechtsstrasse.
Wesołe i wszystkie pokoje od ulicy.
Pokoje od 1,50 do 2,00 M.
Dobra pościel.
Polska i ściśle rzetelna usługa.
KAROL OCZIPKA.

PENSYONAT

w Cieszynie (Teschen Oesterreich-Schlesien)
Siostr miłosierdzia św. Karola Boromeusza, będący pod zaszczytną opieką C. K. Mości następczyni Tronu Arcyksiężniczki Stefani, a mający ośmioletni rozkład wyższej szkoły żeńskiej z prawem publicznego kształcenia, rozpoczyna z dniem 15 września nowy rok szkolny. Zgłoszenia do nauk uprasza się przesyłać aż do 1 września. To podaje do wiadomości wszystkim szanownym katolickim rodzicom, których życzeniem, aby ich córki otrzymały: potrzebne, religijne, jak i naukowe wykształcenie.

Ścisły dozór i troskliwa opieka jest w każdym razie zapewniona.

Dobra więc sposobność wyuczenia się języka polskiego, czeskiego, węgierskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, nadto lekcje śpiewu i muzyki (na fortepianie, skrzypcach i cytrze) będą udzielane.

Nauka prac niewieści będzie gruntownie i z wszelką pieczołowitością pielęgnowana. Także będą udzielane nauki dla tych uczennic, których zamiarem jest poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu oraz wychowawczemu.

Zakład ten leży w znanym położeniu zdrowym i dokłada starań aby panienki używały jak najwięcej świeżego powietrza w obszernym ogrodzie w tegoż altanach (kolonadach) jak i w spacerach po za domem.

Przyjęcie będzie pod najprzystępniejszymi warunkami.

Na żądanie przesyłany będzie bezpłatnie „Prospekt”. Bliższych wiadomości udzieli

Przełożona
Adresować: An die Oberin des Pensionats bei den Borromäerinnen in Teschen. (Oesterreich-Schlesien.)

BACZNOŚĆ!

Szanownej Publiczności Hajduk i okolicy polecam:
Wina węgierskie ostre i słodkie, francuskie czerwone po różnych cenach.
Malaga w butelkach oryginalnych po 8 mk. 25 fen.
Likier różnego gatunku butelka od 75 fen., do 2 mk.
Piwo kulmbachskie butelka 20 fen., 12 butelek za 3 mk., wrocławskie Kipke, butelka 15 fen. bawarskie jasne butelka 10 fen., ciemne beczki 4 mk. 50 fen. półciemne beczki 2 mk. 40 fen.
Kawa wyśmienita palona funt mk. 1,00 1,20, 1,30, 1,40, 1,60.
Cukier twardy funt 32 fen.
Suszona jabłka, tureckie śliwy, kwaśne ogórki itd. oraz eleganckie łańcuszki do zegarków, cygaronki z morskiej piany, laski, portmonetki, cygarówki, fajki krótkie i długie i wiele innych przedmiotów stósowne na podarunki rodzinne.
O łaskawe względy prosząc, przyrzekam rzetelną usługę.
Nowe Hajduki. Karol Czichos

Najlepszą i najtańszą kawę sprzedaje

HENRYK KRIST w Król. Hucie

paloną funt 80, 100, 120 fen., surową kawę taniej niż w Emmenrich i Hamburgu funt 70, 75, 80, 85, 90, 95 i 100 fen.

Cygory najlepsza czerwona, zielona i żółta funt . . . 15 fen.
Faryna biała funt . . . 28 fen.
Cukier twardy bez papieru wafelny funt . . . 30 fen.
Mydło jaderne . . . 30 fen.
przy zakupie 5 funtów . . . 25 fen.
Szkrobek wyśmienity . . . 30 fen.
Soda . . . 8 fen.
Farbkę najlepszą 1/4 za . . . 10 fen.
Olej rzepikowy . . . 30 fen.
Presówka amer. najl. 100 fen.
Tabaka berl. i Olaw. 60—80 fen.
Ryz funt po 15, 18, 20 i 25 fen.

Cygary najlepsze Bremskie i Hamburgskie:

Havanna Auschuss 10 sztuk za 30 fen.
Rio Sella 10 sztuk za 35 fen.
Renomee 10 sztuk za 40 fen.
Progreso 10 sztuk za 40 fen.
Kosmos 10 sztuk za 45 fen.
Superiores 10 sztuk za 45 fen.
Piwo ostre wyborne butelka . . . 10 fen.
Horbata Cacao paczka 8—12 fen.
Zapachki paczka . . . 8 fen.

Henryk Krist, kupiec katolicki w Królewskiej Hucie naprzeciw farnego kościoła.

Skład

dobrego wina czerwonego i węgierskiego oraz różnego mydycznego

wina + tokajskiego

chemicznie zbadanego i przez lekarzy jako środek wzmacniający uznanego butelka od 1 m. 25 fen. do 2 marek poleca

Królewska Huta, **Albert Roter,** Katowitzerstrasse obok parku hutniczego i promenady.

Fabryka asfaltu, papy na dachy i cement drzewny

Ludwika Katz w Katowicach
poleca wszelkiego rodzaju roboty asfaltowe dla kościołów, fabryk, browarów, gorzelni, mostów, podwórza, balkonów, chodniki, trotuary, sieni, stajni i chlewów, piwnic itd. oraz odosobnienia przyznawanych budynkach i kloak

Nakrycia dachów, papą i cementem, poprawy i reparacje starych dachów.

Kosztorysy darmo i franko.

MYDŁO MEDYCYNALNE



Maksa Fanta
apteka pod jednorożcem w Pradze.
Przez lekarzy zbadane i polecane.

Fanta mydło i ichtyol (przeciw czerwonej twarzy, czerwonym nosom, liszajom, świerzbiącym) — Fanta mydło przeciw darcin i reumatyzmowi — Fanta mydło Neapolitańskie (Merkuryjne) mydło, oraz wyborne mydło z żółtka jaj, banco, żółtowa, fasa linowe glicerinowe, różowe mydła i dr. Sohra pasta na zęby.

Do nabycia w wszystkich aptekach, w Bytomiu w Apteczce pod Aniołem. W Tarnowskich Górach w apteczce Eskulapa. (2.)

Polecam oszczędnemu gospodarstwu codziennie świeżo paloną

KAWĘ
perłową, Jawa, Menado, Moca, Ceylon, Domingo, Soubon, Guatemala od 70 do 160 fen.

oraz wyśmienitą cziową rasinadę (rurkier)

mielony i w głowie funt 28 f. la. Mydło oranienburgskie jaderne bardzo suche funt . . . 30 fen.
III. także . . . 25
Szkrobek wyśmienity od 25—80
Soda angielska . . . 8
przy 5 funtach po . . . 6

F. Bernard, Królewska Huta Steigerstr.

E. Sachweh, zegarmistrz w Królewskiej Hucie Rynek 15.

poleca swój dobrze zaopatrzony skład: zegarków, regulatorów i zegarów ściennych po rzetelnych cenach.

Reparatury

różnego rodzaju wykonywają się jak najsumiennie przy jednorocznej gwarancji tania.

W czasie żniwa

pozwalam sobie zwrócić uwagę na wyborne trunki moje po takich cenach, jako to:

likier, spirytus, wódka, wino, cyder i t. d.

H. Laohmann w Antonienhucie.

Skład

różnych farb, klejów, laków, firmów itd. wino i dobrą gorzałkę sól, cement, gips i liniany kołaczuch poleca tania

Aug. Psotta w Raciborzu.

Nowe organy

z dwiema registrami, principal 4 stopy, flant, major 8 stóp, mające silny głos, stósowne do każdej kaplicy lub domu mam do sprzedania. Cena 40 talarów. Wykonuję także

kowalskie miechy

po takich cenach, drewniany kosztuje 15 tal. a skórany 30 tal. Ktoby takowy potrzebował, niechaj się do mnie zgłosi.

Rosławchów p. Głogówku pocz. Walzen **Filip Polewka,** organmistrz w Zawodzie przy Katowicach.

LOS Y

po 2 Marki
11 losów za 20 marek.
Za porto i spis 15 fenigów dołączyć.

Karola Simona

Znak (S) ochronny.

Ekstrakt kompensacyjny

od przeszło 25 lat używany, zaleca się jako najskuteczniejszy, szybko i niezawodnie działający środek zaradczy przeciwko zapalnej i chronicznej podagrze, wszelkiego rodzaju reumatyzmowi w głowie, w stawach i w innych członkach ciała, — dalej przeciwko bólom w krzyżach i w piersiach, drganiu w bokach, biodrach, przeciwko nabrzmiałości ścięgna, migrenie, bólom głowy i żebów, — nareszcie przeciwko neuralgii, postrzałowi i t. p. Już jednorazowe natarcie sprawia ulgę, a dalsze nacieranie usuwa całkowicie dolegliwości.

Cena za flaszkę 1 markę.
w liście w znaczkach pocztowych. Środek ten do nacierania tylko wtenczas jest prawdziwy, jeżeli flaszkę są opieczetowane powyższym znakiem ochronnym, a na dnie tak samo opatrzone.

Ponieważ mi Pański Ekstrakt kompensacyjny nadzwyczaj skutkował, przeto upraszam o nadesłanie etc. etc.

Trynnekp. Gliwiczach, 17/8. 86. **Teofil Bednarowicz,** oberzysta.

Główny skład
K. Simon w Lesznie (Lissa. P.)

Jedynie powołane skutkujące lekarstwo przeciwko zapaleniu w czarnego dobytku, którym się nie tylko znacznie pomaga lecz i utrzymuje chęć do jedzenia poleca tania **J. Surma,** w Starej si pod Raciborzem.

Sól dla bydła

w główkach poleca **Artl w Król. Hucie.**

Niniejszem donoszę, że w Królewskiej Hucie, róg Kaiser- i Haidukstrasse otworzył

Piekarnię i handel maki pieczywo domowe przyjmuję od godziny 10. do 2. bez poprzedniego zapłaty.

Królewska Huta, w lipcu 1886. **Selmar Steinitz.**

Moja od 50 lat istniejąca **PIEKARNIA**

w dobrem stanie się znajdującą. mam zamiar zaraz lub później pod korzystnymi warunkami wynająć. Niekoniecznie piekarnia lub z małą rodziną, chociaż niezamieszkałą, byle pilny i rzetelny będzie uwzględniony

Szymon Lustig w Radzionkowie.

Szanownej Publiczności donoszę niniejszem, że najął od p. Rufferta z Wrocławia

Skatę kamienia wapiennego i dwa wapienniki, gdzie znów wapienno najlepszy gatunku pale. Wapno tożsamość jest o wiele sporsze od dawniejszego i polecam go w razie potrzeby po przystępnych cenach.

Józef Adamiec. w Średnich Łaziskach p. Mikolowie

Z powodu przeprowadzenia się p. Stanisławskiego mam do wynajęcia

SKLEP z pomieszczeniem dla każdego handlu szczególnie dla rzekniotwa bardzo stósowny **St. Friedrich w Zależu.**

Sklep do każdego handlu stósowny przy ożywionej drodze do kościoła jest natychmiast do wynajęcia **Walenty Kaczmarszyk** w Miechowicach na starym dworze.

Gospodarstwo składające się z domu murowanego, stajni, stodoły i 14 mórg dobrej roli jest z wolnej ręki do sprzedania i pod korzystnymi warunkami do nabycia, wpłaty 600 tal. reszta może stać na długie lata.

Bujaków przy Orzeszu. **Konstanty Kołodziej.**

Dom murowany, nowy o 4 pokojach z ogrodem jest natychmiast do sprzedania w Chorzowie, bliższych wiadomości udzieli

Jan Kotula.

Dom z 3 izbami i około 5 mórg dobrej roli jest z zasiewem lub bez niego z wolnej ręki do sprzedania.

Szczepan Skworec w Paulsdorfe.

Miejsce do budowy (Bauplatz.)

30 prętów wielkości jest zaraz do sprzedania przy Łączniku Debina powiat Prudnik. Bliższych wiadomości udzieli **Józef Kapusta** w Szopienicach.